

## Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej

### Origin and development of ecological philosophy

Włodzimierz Tyburski

Instytut Filozofii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Wydział Humanistyczny, Instytut Filozofii,  
ul. Fosa Staromiejska 1a, 87-100 Toruń

---

#### Streszczenie

Niniejsza wypowiedź stawia sobie za zadanie przedstawienie narodzin i rozwoju filozofii ekologicznej i etyki środowiskowej. Dyscypliny te nawiązują do wielowiekowego dorobku myśli filozoficznej, głównie filozofii przyrody, ale w dojrzałej postaci ukonstytuowały się dopiero na przełomie lat 60. i 80. XX w. w Stanach Zjednoczonych. Artykuł przywołuje XIX wieczne inspiracje myślenia nakierowanego na ochronę środowiska przyrodniczego (R.W. Emerson, H.D. Thoreau), a następnie ukazuje etapy rozwoju filozofii ekologicznej i etyki środowiska, główne stanowiska i ich reprezentantów takich jak: J. Muir, Aldo Leopold, J. Baird Callicot, Holes Rolston III, P.W. Taylor, J. Passmore, Arne Naess, H. Skolimowski i inni.

W drugiej części niniejszego opracowania przedstawiono narodziny i rozwój filozofii i etyki środowiskowej w Polsce. Ukazano kierunki i stanowiska w ramach filozofii i etyki środowiskowej a także głównych ich reprezentantów. Scharakteryzowano także dorobek polskiej myśli ekofilozoficznej.

#### Abstract

The above text tries to describe the birth and development of environmental philosophy and environmental ethics. These disciplines refer to the legacy of many centuries of philosophical thought, mainly the philosophy of nature; however, these disciplines acquired the developed form as late as in the period between 1960s and 1980s in the United States. The article describes 19th century influences that inspired thinking about the protection of natural environment (R.W. Emerson, H.D. Thoreau), and then shows the stages of development of environmental philosophy and environmental ethics, mainly the standpoints and their representatives such as J. Muir, Aldo Leopold, J. Baird Callicot, Holes Rolston III, P.W. Taylor, J. Passmore, Arne Naess, H. Skolimowski and others.

The other part of this article deals with the emergence and development of environmental philosophy and environmental ethics in Poland. It pinpoints the directions and standpoints of environmental philosophy and environmental ethics, presents their main representatives and also describes the achievements of Polish ecophilosophical thought

---

Postępująca destrukcja świata przyrody, nadciągający, a lokalnie już doświadczany kryzys ekologiczny zmusza do intensyfikacji i integracji wysiłków organizacyjnych całych społeczeństw, działań systemowych oraz poszukiwania różnych sposobów powstrzymania niekorzystnych procesów i naprawy tego, co zostało skażone i zdewastowane. Wiemy, że konieczne są tu wielotorowe działania techniczne i technologiczne, aktywny wysiłek wielu dyscyplin naukowych (przyrodniczych, ekonomicznych, prawnych) organizatorów życia społecznego w różnych jego wymiarach, ludzi reprezentujących odmienne dziedziny i zainteresowania, ale zjednoczonych wspólną ideą: walki o powstrzymanie wyniszczania środowiska przyrodniczego człowieka. W tej wielkiej misji, której zadaniem jest powstrzymanie choroby drążącej świat i wyniszczania przyrodniczego środowiska, ważną rolę do spełnienia mają nauki humanistyczne. Dyscypliny te, jak żadne

inne, dysponują dużymi możliwościami w zakresie kształtowania świadomości, kreowania postaw, uzasadnień i motywacji. W ten obszar działalności wpisuje się humanistyczny kierunek ochrony środowiska, określany także mianem humanizmu ekologicznego. Jego integralnym składnikiem jest myśl filozoficzno-etyczna wraz z innymi dyscyplinami humanistycznymi: ekopedagogiką, ekopsychologią, ekoestetyką czy ekotelogią. Uzupełniają one nauki przyrodnicze, ekonomiczne i prawne, zaangażowane na rzecz ochrony środowiska o szereg nowych składników, m.in. o wymiar filozoficzny, aksjologiczny i edukacyjno-wychowawczy. I tak na przykład filozofia ekologiczna, w ujęciu retrospektywnym, zdążyła do ukazania tego zespołu uwarunkowań filozoficznych, kulturowych i światopoglądowych, które w dobie nowożytnej – a więc w ostatnich kilku stuleciach – generowały myślenie skrajnie utylitarne, pozytywistyczno-technokratyczne,

a którego praktyczne konsekwencje okazywały się tak bardzo niebezpieczne dla świata przyrody. W ujęciu perspektywnym filozofia ekologiczna wnosi swój znaczący wkład w dzieło budowania nowego myślenia o człowieku i świecie przyrody, włączając się aktywnie w działania mające na celu projektowanie wizji przyszłości i budowanie modelu cywilizacji zorientowanej na potrzeby ekologiczne. Najlepiej zaświadcza o tym niekwestionowany wkład filozofii ekologicznej w konstruowanie podstaw: najpierw idei ekorozwoju a obecnie zrównoważonego rozwoju. Na znaczenie refleksji nad filozoficznymi i etycznymi aspektami problematyki ekologicznej wskazywały wypowiedzi autoritetów, jak na przykład Aleksandra Kinga, współzałożyciela i prezydenta honorowego Klubu Rzymskiego. Uważał on, że nadszedł czas na transmutację naszego systemu wartości tak, aby był on w stanie stawić czoła wielkim problemom współczesnego świata. Wiele toczących się debat ekologicznych charakteryzuje żywiołowość i chaotyczność, gdyż pozbawione są głębokiego zaplecza filozoficznego. Z tych między innymi powodów – stwierdza uczony – ekologia potrzebuje filozofii. Z kolei refleksja aksjologiczna ukazuje i uzasadnia pożądaną hierarchię wartości i wzbogaca niepomiernie wszelkie próby odpowiedzi na zasadnicze pytanie: jak powinien zachować się człowiek wobec swego przyrodniczego otoczenia i dlaczego powinien tak postępować? W tym celu pragnie wypracować model aksjologicznych preferencji w relacjach między człowiekiem a przyrodą, tak by wartości moralne stanowiły ważne kryterium regulujące owe relacje. Miałyby one także tonować możliwe konflikty między działającym człowiekiem a przyrodą oraz umożliwiać dokonywanie takich wyborów, które sprzyjałyby zachowaniu równowagi ekologicznej w sytuacji, gdy człowiek interweniuje w świat przyrody, przystosowując ją do swych potrzeb. Określone przesłanki aksjologiczne znajdują się u podstaw etyki środowiskowej, której głównym praktycznym celem jest obrona świata przyrodniczego przed ludzką agresją i działaniami destrukcyjnymi z jednej strony, a z drugiej – obrona człowieka jako jednostki i gatunku przed powodowanymi przez niego samym zagrożeniem ekologicznym.

Nie ulega wątpliwości, że dla filozofii i etyki graniczna sytuacja, w jakiej znalazł się współczesny świat i cywilizacja, stanowi wielkie wyzwanie. Istnieje potrzeba teoretycznego odniesienia się do globalnych, kryzysowych procesów, zjawisk i tendencji, ujawnienia jej mechanizmów, a także aktywnego włączenia się w nurt tych działań praktycznych, których celem jest eliminowanie, lub choćby pomniejszanie, zgubnych dla przyrody i człowieka procesów. Świadomość potrzeby działań w powyższym kierunku refleksja filozoficzno-etyczna potwierdza efektami swoich wyników. Widowym tego dowodem jest powiększający się jej dorobek, coraz więcej liczących się dokonań skoncentrowanych jest na ujawnianiu i analizowaniu filozoficznych i etycznych implikacji problematyki ekologicznej. Zaświadcza o tym, że zarówno filozofia ekologiczna, jak i etyka środowiskowa wyraźnie określiły przedmiot swoich zainteresowań

badawczych, zyskały wysoki już poziom samoświadomości metodologicznej jak również wnoszą poważny wkład do teorii i praktyki edukacji ekologicznej, a także konkretnych działań na polu ochrony świata przyrody.

O wielu sprawach związanych z aktualnym stanem wiedzy w zakresie filozofii i etyki środowiskowej zapewne niejednokrotnie przyjdzie jeszcze mówić, sporządzać sprawozdania i prezentować wyniki. Tu, zgodnie z tytułową zapowiedzią, przyjmując postawę retrospektywną kierujemy swą uwagę ku początkom filozoficzno-etycznej refleksji nakierowanej na problematykę środowiskową, a także pragniemy zaprezentować, w najogólniejszym jedynie zarysie, główne etapy jej rozwoju. Należy tu wszakże zaznaczyć, że czyniąc przedmiotem zainteresowań temat powstania i rozwoju filozofii ekologicznej i etyki środowiskowej – dyscyplin odpowiadających na żywotne potrzeby naszych czasów, mamy świadomość, że refleksja nad światem natury głęboko tkwi korzeniami w całej niemal tradycji filozoficznej, czego wyrazem jest wielowiekowy dorobek filozofii przyrody. Filozofia ekologiczna niewątpliwie nawiązuje do spuścizny wieków, jak również do dokonań nauk przyrodniczych czasów nam współczesnych. Ten szeroki kontekst uwarunkowań myśli ekofilozoficznej, z przyczyn oczywistych, w niniejszej wypowiedzi pomijamy. To temat na niejedno obszerne studium. Koncentrujemy natomiast uwagę na zobrazowaniu tej sytuacji, w jakiej pojawiła się, a następnie rozwijała, myśl o potrzebie refleksji filozoficznej i etycznej nakierowanej na problematykę ochrony środowiska przyrodniczego. W finałnej części niniejszej wypowiedzi pragniemy wspomnieć o narodzinach, a także zarysować rozwój filozofii ekologicznej i etyki środowiskowej w Polsce.

\* \* \*

Filozofia ekologiczna i etyka środowiskowa, wraz z przedmiotem swych zainteresowań, ukonstytuowały się w postaci w miarę dojrzałej w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w., głównie w Stanach Zjednoczonych. Od tej pory obserwować można ich szybki i dynamiczny rozwój. Aby dotrzeć do najwcześniejszych źródeł i narodzin myślenia ekologicznego dającego impuls i zapoczątkowujących ruch, który następnie doprowadził do pojawiania się i ukształtowania tych dyscyplin, należy cofnąć się o niemal półtora wieku, a więc do drugiej połowy dziewiętnastego stulecia. Wówczas to w literaturze amerykańskiej pojawił się i zyskał stosunkowo znaczny rezonans nurt ekologiczny z wyraźnie wyartykułowaną myślą ochroniarską. Znalazł on poczesne miejsce wśród reprezentantów tzw. transcendentalizmu nowoangielskiego – ruchu literacko-filozoficznego o różnorodnej ideowo-prowencji, w którym najbardziej znaczącą pozycję zajmowali tacy myśliciele jak: Ralph Waldo Emerson, William Wordsworth, Henry David Thoreau, Theodor Parker, Margaret Fuller. W ich twórczości dochodzi do głosu idea szacunku dla natury, która zwłaszcza w pracach Emersona i Thoreau wybija się tak wyraziście, że w świadomości – nie tylko

sobie współczesnych – pozostali jako wielcy apologety i miłośnicy natury.

Przywołajmy tu zatem kilka charakterystycznych na ten temat poglądów i wypowiedzi Emersona. Zdecydowanie występował on z otwartą i radykalną krytyką przedmiotowo-uitylitarne traktowania przyrody. W zamian proponował koncepcję, która w sposób zdecydowany zmienia relację człowiek – środowisko naturalne. Jego filozofia głosiła ideę harmonijnej zgodności i współzależności świata przyrodniczego i ludzkiego. Filozof był przekonany, że przyroda może stać się dla człowieka swego rodzaju nauczycielem, gdy potrafi on dostrzec jej porządek, wewnętrzny ład i harmonię, gdy naprawdę uzmysłowi sobie zarówno podobieństwa rzeczy, jak i ich różnice. Przyroda wypełnia swą nauczycielską rolę nie tylko wtedy, gdy wymaga respektowania obiektywnych, niejednokrotnie surowych praw, ale także wówczas, gdy stawia opór wobec popełnianych przez nas błędów, krocząc własną, jakby wytyczoną przez siebie drogą. Przyroda, gdy poznajemy jej prawa i mechanizmy, odsłania nam nie tylko prawdę, ale także wychowuje moralnie, nawiązując z nami swoisty dialog.

Nie sprzeciwiając się technicznej interwencji człowieka w świat przyrody, Emerson uważa, że o wiele bardziej wartościowa jest sytuacja, w której rezygnując z postawy dominacji przeżywamy swoje *wtopienie* się w przyrodę oraz uświadamiamy swoje pokrewieństwo i substancjalną tożsamość z wszystkim, co nas otacza. Tego pożądanego celu nie jest w stanie osiągnąć ten, kto ogranicza się do działań wąsko uitylitarne i tak zwanego naukowego rozsądku. Tu konieczna jest zmiana oglądu samego siebie i tego, co nas otacza, objęcie *nowym spojrzeniem* naszego istnienia w jego substancjalnej jedności ze światem.

W przekonaniu Emersona język ma szczególnie znaczenie w odkrywaniu prawdziwej natury bytu. To dzięki jego specyficznym właściwościom przyroda w różnych jej wymiarach ujawnia się człowiekowi i urzeczywistnia ich wzajemną więź. Tego rodzaju rolę język spełnia tylko wtedy, gdy odkrywamy jego najgłębsze znaczenie, to jest tę jego funkcję, która polega na *wyrażaniu pierwotnego tekstu przyrody*, zapomnianego na skutek wysunięcia na plan pierwszy bytowo-uitylitarne znaczenia języka. Poprzez poznanie *pierwotnego tekstu przyrody* nawiązujemy z nią autentyczny dialog.

Tę umiejętność obcowania z przyrodą i prowadzenia z nią tak swoiście pojmowanego dialogu w mistrzowski sposób opanował H. D. Thoreau, autor słynnych i znakomitych esejów zebranych pod wspólnym tytułem „Walden czyli życie w lesie” (1854 r.). Doświadczenia owe zdobył mieszkając samotnie w lesie nad stawem Walden, gdzie zbudował sobie chatę i w tym odosobnieniu spędził ponad dwa lata prostego i surowego życia w bliskim kontakcie z przyrodą. Pisał o nim, że jest genialnym obserwatorem Natury, „a Natura w zamian za jego miłość zdaje się go adoptować jako dziecko na specjalnych prawach i odkrywa przed nim tajemnice, które niewielu ludzi ma prawo poznać”. W esejach tych dawał wyraz miłości do dzikiej

przyrody wyznając: „podobnie jak większość ludzi znajduję w sobie pociąg zarówno do wzniosłości, jak i do sfery prymitywnej i dzikiej, lecz obie jednakowo poważam. Kocham dzikość nie mniej niż dobro” i dodawał „dobroć jest jedyną inwestycją, która nigdy nie zawodzi”. Jego twórczość literacka, pełna zachwyty nad przyrodą i opiewająca jej piękno, była również swego rodzaju manifestem ogłaszającym w obronie dzikiej przyrody. Książka Thoreau, wraz z myślą filozoficzną Emersona, stały się źródłem inspiracji światopoglądowych dla wielu twórców i myślicieli: Czechow, Tołstoj, Gandhi, ale przede wszystkim kształtowała mentalność amerykańską. Pod urokiem owych idei znajdował się między innymi John Muir, wybitny działacz na polu ochrony środowiska, zwłaszcza odnośnie dzikich obszarów w Stanach Zjednoczonych. To dzięki jego wytrwałej i aktywnej działalności naukowej, publicystycznej i organizacyjnej powstał narodowy park przyrody – Yosemite National Park (1890). Był wieloletnim przewodniczącym niezmiernie zasłużonej dla ochrony środowiska fundacji Sierra Club i to dzięki wysiłkom – w dużym stopniu jego – prezydent Theodor Roosevelt ogłosił w 1908 roku Grand Canyon narodowym pomnikiem przyrody. Muir zapisał się w pamięci zbiorowej jako prekursor idei ochrony dzikiej natury i piewca dzikości, który nawoływał do ochrony obszarów nie dotkniętych działalnością człowieka i ogłaszał wyższość zwierząt dzikich nad hodowlanymi. Tym samym inicjował – w wymiarze praktycznym – to stanowisko w sprawie ochrony przyrody, które określane jest jako ochroniarskie (od *preservation*), którego zwolennicy dążą do zachowania środowiska i pozostawienia go w stanie jak najmniej zmienionym przez człowieka, formułując – w kolejnej fazie swego rozwoju – dodatkowy postulat ochrony przyrody, zwłaszcza dzikiej, z uwagi na nią samą. Stanowisko to różni się ono od poglądów konserwacjonistów (od *conservation*), którzy chcą ochrony środowiska, opowiadając się jednocześnie za korzystaniem z przyrody i jej zagospodarowaniem, ale z uwzględnieniem naszych obecnych potrzeb i potrzeb przyszłych pokoleń.

W kręgu tych idei i pomysłów wyrasta styl myślenia Aldo Leopolda, uważanego za ojca filozofii ekologicznej i etyki środowiskowej w różnych jej wersjach. To on w sposób – do tej pory – najbardziej wyrazisty przedstawił główną zasadę idei ochroniarskiej. Odrzuca ona przekonanie o wyłącznie służebnej roli przyrody wobec gatunku ludzkiego i nie akceptuje uitylitaryzmu, ponieważ naturze nadaje on wartość tylko w takim stopniu, w jakim warunkuje ona ludzką pomyślność i korzyść. Głosił natomiast pogląd, że interesy istot pozaludzkich powinny być brane pod uwagę ze względu na nie same, a nie jedynie wówczas, gdy służą ludzkim celom i potrzebom. Przyroda zaś powinna być uważana za dobro etyczne i przedmiot zobowiązań człowieka. Podkreślał, że przyroda jako całość, a nie tylko jej wybrane dzikie obszary (jak postulował to Muir), jest wartością samą w sobie i ma prawo do istnienia i trwania w najbardziej dla niej właściwej postaci. Powinnością zaś człowieka jest ten

fakt respektować. Dlatego w swej głośnej książce „A Sand County Almanac” (udostępnionej ostatnio polskiemu czytelnikowi pod zmienionym tytułem „Zapiski z Piaszczystej Krainy” – Bystra k. Bielska Białej 2004) Aldo Leopold daje wykład zaproponowanej przez siebie *etyki ziemi (land ethic)*. Etyka ta poszerza granice biotycznej wspólnoty obejmując nią człowieka, świat istot pozaludzkich i Ziemię. Wykracza poza zakres przedmiotowy tradycyjnej etyki i zmierza do rozszerzenia obszaru moralności i ogarnięcia nią sfery relacji człowieka ze światem pozaosobowym. Proponuje nowe myślenie, które w punkcie wyjścia stawia pytanie nie tylko o to, „co jest dogodne z gospodarczego punktu widzenia, ale także – co jest etycznie i estetycznie słuszne”. Właściwą odpowiedź Aldo Leopold opiera na przekonaniu, że „słuszne jest to, co sprzyja zachowaniu spójności, stabilności i piękna wspólnoty biotycznej. Niesłuszne zaś jest to, co temu nie sprzyja”. Leopold krytykuje system ochrony przyrody oparty wyłącznie na korzyściach gospodarczych, gdyż ignoruje on wiele elementów wspólnoty ziemi, które nie posiadają walorów utylitarnych, za to są niezbędne dla jej zdrowego funkcjonowania. Tu właśnie etyka spełnia niezwykle doniosłą rolę, gdy nakłada na nas etyczne zobowiązanie ochrony wszystkich, bez wyjątku, części składowych wspólnoty biotycznej. Ponadto, biorąc pod uwagę fakt, że samo zobowiązanie nie posiada wystarczającej mocy ich praktycznego zastosowania, etyka konstytuuje w nas sumienie (ekologiczne), jako instancję silnie interweniującą w konkretne postawy i zachowania. Nadto „nie mogą sobie wyobrazić – powiada Leopold – że etyczny stosunek do ziemi mógłby istnieć bez miłości, szacunku i podziwu dla niej, czy też bez wielkiego uznania dla jej wartości”.

Powyżej jedynie zasygnalizowano wybrane myśli i poglądy Leopolda, w całości zebrane w jego książce „A Sand County Almanac”. Spełniły one wielce inspirowującą rolę w ukonstytuowaniu tego stylu myślenia, który wygenerował nowe dziedziny refleksji o świecie przyrody, jakimi są filozofia ekologiczna i etyka środowiskowa. Nie bez racji zatem Aldo Leopold powszechnie uważany jest za prekursora tych dyscyplin. Idee filozofa-amatora i leśnika miały entuzjastycznych wyznawców, ale stały się także przedmiotem krytyki ze strony tych, którzy z pozycji profesjonalnie uprawianej filozofii, wskazywali na brak teoretycznego ich uzasadnienia, wytykali sprzeczności w myśleniu, zwłaszcza popełnianie tzw. błędu naturalistycznego. Następca i kontynuator Leopolda, filozof akademicki J. Baird Callicot, twórczo rozwijał myśl autora *etyki Ziemi*, zaś dzięki profesjonalnemu przygotowaniu zdołał uniknąć tych błędów i uchybień, które wytykano jego poprzednikom. Callicot dał filozoficzne podstawy zorientowanej holistycznie filozofii ekologicznej. Niekwestionowanym osiągnięciem Callicota jest twórcze rozwinięcie idei etyki wspólnot, jej teoretyczne uzasadnienie a także budowa nowego myślenia określanego mianem paradygmatu ekocentrycznego. Etyka holistyczna w przekonaniach tego filozofa nakłada na nas nie tylko określone zobowiązania wobec Ziemi, ale wymaga poświęcenia dla jej dobra (analogicznie, jak

przyjmujemy na siebie zobowiązania, łączone często z wyrzeczeniami – wobec rodziny, przyjaciół, kraju).

Poglądy Callicota stały się bezpośrednią inspiracją dla twórczej działalności jednego z najwybitniejszych reprezentantów holistycznej filozofii ekologicznej, współczesnego myśliciela amerykańskiego, wielce zasłużonego również dla światowego ruchu ekologicznego – Holmesa Rolstona III. Dążył on do skonstruowania naturalistycznej koncepcji etyki środowiskowej, zaś odnośnie relacji człowieka do przyrody odwołał się do kategorii odpowiedzialności. Wiele miejsca w swych rozważaniach poświęcił zagadnieniu wartości i ich systematyzacji, w tym analizował doniosły i trudny temat przejścia od wartości do faktów i poszukiwaniu sposobu na ominięcie *błędu naturalistycznego*. Wskazywał zatem na związek faktów z wartościami, ale jednocześnie, w zgodzie z tradycyjną etyką podkreślał, że takie przejście nie jest w zasadzie możliwe w ujęciu logiki formalnej. Rozwijał ideę filozofii holistycznej i w jej duchu wskazywał na prymat dobra całych ekosystemów nad dobrem indywidualnym. Wiele miejsca poświęcał stosunkowi człowieka do świata zwierząt, wskazując jednocześnie na różnice w podejściu do zwierząt dziko żyjących i zwierząt udomowionych. Analizował różne relacje w jakie społeczeństwo wchodzi z naturalnym środowiskiem. Między innymi wskazywał na zasady i reguły, którymi powinna kierować się polityka i działania o charakterze politycznym wobec środowiska naturalnego, ujętego w wymiarze lokalnym i globalnym. Analizował relacje biznesu, zwłaszcza etyki biznesu wobec środowiska przyrodniczego. W tym kontekście wypowiadał się na temat wielu istotnych zagadnień wchodzących w zakres rozważań dotyczących zrównoważonego rozwoju.

Rozważania Rolstona są reprezentatywne dla filozofii i etyki środowiskowej w ich holistycznej wersji. Dyscypliny te koncentrują uwagę na całościach ekosystemowych, a w postulatach praktycznych przedkładają dobro całościowe ponad dobro indywidualnych bytów. Ten m.in. fakt odróżnia poglądy Rolstona od biocentrycznie zorientowanej etyki środowiskowej Paula W. Taylora, która jest jednocześnie etyką indywidualistyczną. Dominuje w niej spojrzenie na problemy środowiskowe poprzez pryzmat dobra bytów jednostkowych. Koncepcja Taylora, zwana *etyką szacunku dla natury (Respect for Nature)*, jest jedną z bardziej znanych wersji etyki środowiskowej. Postawa szacunku dla natury wynikać ma tu z przekonania, że każdy organizm, populacja i wspólnota żywych istot, posiada dobro (pomyślność) i wewnętrzną wartość. Dobro własne przedmiotów oznacza, że określone procesy, stany rzeczy, mogą być dla nich samych dobre lub złe. W zgodzie z powyższym należy uznać, że tym, co dobre dla istoty, jest to, co *czyni jej dobro*, w tym mianowicie znaczeniu, że wspiera i chroni jej potencjalne życie i pomyślność. Złe dla istoty jest to, co szkodliwe jest dla jej życia i rozwoju. Dobro istoty realizuje się w tym, że zawiera takie możliwości (siły i zdrowie), jakie potrzebne są, aby skutecznie stawić czoło własnemu środowisku i przetrwać przez wszy-

stkie stadia normalnego cyklu życiowego, właściwego dla danego gatunku. Z kolei wewnętrzna (wrodzona) wartość istot pozaludzkich, powoduje, że możemy myśleć o nich jako o tych, którym przysługuje moralny wobec nich stosunek i zobowiązania. Tak długo – powiada twórca etyki szacunku dla natury – jak rozważamy jakiś organizm, populację lub zbiorowisko organizmów jako istoty mające wrodzoną wartość, wierzymy, że nigdy nie mogą być one traktowane jako obiekty lub rzeczy, których cała wartość polega na pełnieniu funkcji instrumentalnej po prostu dlatego, że są członkami ziemskiej wspólnoty życia. Z tego powodu realizacja ich dobra jest czymś wewnętrznie cennym. Jeśli zatem powiadamy, że istota ma wrodzoną wartość, to oznacza, że jej dobro zasługuje na bycie przedmiotem refleksji podmiotów moralnych, a także, że realizacja jej dobra ma wewnętrzną wartość jako wynikającą sama z siebie, z jej powodu.

Z kolei antropocentryczna wersja etyki ochrony środowiska, której najbardziej znanym reprezentantem jest John Passmore, odmawia statusu moralnego istotom pozaludzkim i tym samym poszerzenia zakresu moralności. Nie widzi także potrzeby budowy żadnej nowej etyki i zgodnie z tradycyjnymi ujęciami głosi, że sfera moralności związana jest tylko z rodzajem ludzkim. Rozwiązywanie problemów środowiskowych niesionych przez cywilizację jest możliwe – twierdzi on – w ramach zastanej tradycji. Formułowane na gruncie antropocentrycznie zorientowanej etyki środowiskowej powinności i postulowane działania człowieka, adresowane do środowiska przyrodniczego, nabierają charakteru moralnego tylko dlatego, że ich ostatecznym odbiorcą – choć za pośrednictwem przyrody – jest człowiek. W ramach tego sposobu myślenia owe powinności i działania tracą charakter moralny wtedy, gdy ich jedynym i bezpośrednim adresatem jest środowisko. Można więc rzec, że wedle koncepcji utrzymanych w duchu w duchu antropocentryzmu, ludzkie działania dotyczące środowiska naturalnego i jego pozaludzkich mieszkańców, są właściwie zależne od tego, czy spełniają dwa kryteria, a mianowicie, czy: a) ich konsekwencje są korzystne (lub niekorzystne) dla ludzkiej pomyślności oraz czy: b) są zgodne (lub niezgodne) z systemem norm, które chronią ludzkie prawa. Możemy więc mieć zobowiązania, które dotyczą się naturalnych ekosystemów i wspólnot biocentrycznych naszej planety, ale te zobowiązania są w każdym przypadku oparte na fakcie, że to jak traktujemy owe ekosystemy i wspólnoty życia, może mieć wpływ tylko na realizację ludzkich wartości i praw. Nie mamy natomiast obowiązku popierać lub bronić dobra pozaludzkich istot żywych, niezależnie od tego faktu. Innymi słowy, utrzymując się w konwencji antropocentrycznej, etyka środowiskowa, jako część składowa etyki ogólnej, głosi potrzebę ochrony przyrody i szacunku dla niej jako przejawu ochrony człowieka i szacunku dla niego.

Jednym z najbardziej popularnych nurtów współczesnej myśli środowiskowej jest ekologia głęboka, której nazwa akcentuje to, że swoimi postulatami przekracza zdecydowanie sposób myślenia właściwy

płatkiej ekologii. Twórca ekologii głębokiej, znakomity filozof norweski Arne Naess przekonuje, że istotą myślenia ekologicznego jest stawianie pogłębionych pytań o to, „jaki społeczeństwo, jaki system wychowania, jakie religie są najbardziej korzystne dla życia na tej planecie jako całości” i dodaje, że „od odpowiedzi na te pytania nie może uchylić się odpowiedzialna swych zadań wiedza społeczna i humanistyczna”. Ekologia głęboka występuje ze zdecydowaną krytyką pozytywistyczno-technokratycznego modelu rozwoju cywilizacji, agresywnej gospodarki rynkowej, konsumpcyjnego stylu życia. W zamian proponuje nowe myślenia ekologiczne, wyznaczające erę cywilizacji postindustrialnej, zorientowanej ekologicznie, koncepcję *zielonej polityki* nakierowanej na ochronę i obronę bogactwa i różnorodności form życia, a w sferze gospodarczej na *zieloną ekonomię* opowiadającą się za działaniem na rzecz bioregionów samowystarczalnych gospodarczo oraz style życia motywowane postulatami powściągliwości konsumpcyjnej, umiarkowania, ograniczania potrzeb.

Ekologia głęboka, występując w imieniu i na rzecz wszystkich form życia, poszukuje lepszych postaci i kształtu stosunków między ludźmi a innymi istotami żywymi występującymi na Ziemi. Opowiada się za ograniczeniem tych ekspansywnych form cywilizacji i kultury, których skutki są zgubne dla przyrody i w konsekwencji dla człowieka. Zwolennicy ekologii głębokiej dowodzą, że przesądem rasowym jest utożsamianie wszelkich wartości z wartościami dla człowieka. Dlatego uważają, że surowce i inne dobra natury nie są tylko dla ludzi, lecz także dla wszystkich istot żywych. Wśród cech aprobowanych w życiu i działalności człowieka, na pierwszym miejscu wymieniają: samoodpowiedzialność, pomoc innym, prostotę potrzeb oraz respektowanie zasady tolerancji. Zdecydowanie odrzucają: władzę centralną, wszelkie formy biurokracji, radykalny subiektywizm, ekspansjonizm gospodarczy wyrażający się w hasła *więcej produkować, więcej konsumować*. W poznaniu naukowym przedkładają ponad wąską definicję nauki i myślenie analityczne, szeroką jej definicję i myślenie holistyczne. Arne Naess i inni reprezentanci tego nurtu, m.in. George Sessions, poddają zdecydowanej krytyce antropocentryzm i mechanistyczny światopogląd, uparują w nich ideowe przyczyny kryzysu ekologicznego. Domagają się głębokiej i radykalnej zmiany świadomości społeczeństwa. U podstaw owej zmiany powinno znaleźć się przekonanie, że „formy życia nie tworzą piramidy z naszym gatunkiem na wierzchołku, a raczej krąg, w którym wszystko jest ze wszystkim powiązane”.

W tym bardzo skrótowym przeglądzie stanowisk, nurtów i orientacji ujawniających się w ramach myślenia sygnowanego terminem filozofa ekologicznego nie może zabraknąć wzmianki o poglądach Henryka Skolimowskiego. Jego piśmarstwo znalazło ugruntowane miejsce w polskiej i światowej myśli ekofilozoficznej. Filozof ten jest zdania, że paradygmat myślenia mechanistycznego i filozofia pozytywistyczna, które znajdują się u podstaw trendów rozwojowych

nowożytnej cywilizacji, dają jednostronną interpretację rzeczywistości. Ten sposób myślenia, który jest zarazem myśleniem instrumentalnym, atomistycznym i czysto analitycznym, ma w sobie coś amoralnego w samych swych założeniach, gdyż dystansuje się od wielkich spraw człowieka, życia i świata. Jest to myślenie zaborcze wobec natury i w nim należy upatrywać przyczyn nie tylko klęsk ekologicznych, ale także egzystencjalnych, społecznych i ideologicznych. Kierunek twórczych przemian powinien prowadzić – twierdzi Skolimowski – od rozumu mechanistycznego, analitycznego i pragmatycznego do rozumu ekologicznego, który nie jest zaprzeczeniem ani wartości postępu, ani wartości nauki, lecz innym odczytaniem rzeczywistości, innym sposobem postrzegania człowieka w całym planie natury. Zamiast więc wizji tunelowej, atomistycznej, Skolimowski proponuje wizję holistyczną – taką, która daje właściwą perspektywę całościową, w ramach której ujawnić można miejsce poszczególnych jej fragmentów. Z taką koncepcją poznania świata w pełni koresponduje świadomość ekologiczna, która jest świadomością *par excellence* holistyczną, integrującą, leczniczą i zarazem przeciwstawną świadomości mechanistycznej. Nie ma bowiem ocalenia dla Ziemi bez zmiany naszej świadomości. Jeśli pragniemy zawrzeć pokój z Ziemią, to przede wszystkim musimy zmienić świadomość, która jest zaborcza, pasożytnicza i materialistyczna, na świadomość ekologiczną, która jest rewerencyjna, współczująca i współuczestnicząca w misterium życia. U podstaw kosmologii i świadomości leży założenie, że świat jest sanktuarium. Zdaniem Skolimowskiego ujęcie świata jako sanktuarium przeddefiniowuje stosunek człowieka do otaczającej go rzeczywistości przyrodniczej i ujawnia nową optykę różnorodnych z nią relacji, opartych na czci, szacunku, rewerencji. Takie nastawienie jest jednocześnie zasadą aksjologiczną etyki ekologicznej. Do roli jednej z naczelných wartości w tej etyce urasta odpowiedzialność – za własne życie, pomyślność kolejnych pokoleń, środowisko i przyszłość całej planety. W świecie, pojmowanym jako sanktuarium, przypada nam rola kustoszy i spolegliwych opiekunów, kierujących się w swym postępowaniu szacunkiem i miłością do całego życia i środowiska, odrzucających idee panowania, dominacji nad nimi.

W przekonaniu filozofa dotychczasowy sposób myślenia zdominowany był przez postrzeganie świata w perspektywie ekonomicznej. Chodzi zaś o widzenie otaczającej nas rzeczywistości przez okulary ekologiczne. Jako podstawowa jawi się potrzeba budowania ekologicznej koncepcji rzeczywistości, gdyż wraz z nią rodzi się człowiek ekologiczny, rozum ekologiczny, wrażliwość ekologiczna, a także świadomość i wartości ekologiczne. Dziś myśleć dobrze – powie Skolimowski – to myśleć ekologicznie. Dotyczy to myślenia technicznego, politycznego a nawet religijnego. Dlatego filozofia ekologiczna jest nową matrycą nowego rozumienia kosmosu i właściwego współdziałania z naturą i całym światem.

Ekofilozofia w czasach zagrożenia jest – w przekonaniu jej twórcy – filozofią skierowaną ku ocaleniu, musi więc być filozofią konstruktywną, a nie tylko analizą. Tę ostatnią można bowiem uprawiać bez końca, aż do całkowitego zniszczenia życia na Ziemi. W tym niezwykle trudnym dla naszej planety okresie, „kiedy ewolucja znajduje się w punkcie zwrotnym, musimy wybrać projekcje, które są życiodajne w stosunku do życia wszelkiego (...), jak również, które pomagają nam w realizowaniu najgłębszych potencji tkwiących w człowieku, w życiu, w ewolucji”. Bo-wiem zasadniczą cechą ekofilozofii Skolimowskiego jest myśl o ewolucyjnym charakterze rzeczywistości. Zadaniem człowieka jest aktywne i rozumne włączenie się w ów proces, wspomaganie go w celu nadania mu najlepszego z możliwych kształtów. Nie eksploatacja i wykorzystanie świata, lecz zachowanie, wzmacnianie tego, co wokół istnieje – oto podstawowe zadanie i powołanie człowieka. Ekofilozofia ma pobudzać do życia, nadziei i współpracy z kosmosem. Skolimowski jest przekonany, że zaproponowane przez niego idee są w stanie dostarczyć właściwych inspiracji dla tych wszystkich, którzy w zagrożonym przez cywilizację świecie szukają sensu.

Kierując się ograniczonymi wymogami niniejszej wypowiedzi anonsujemy jedynie wybrane poglądy kilku najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli filozofii i etyki środowiskowej. Tę listę poszerzyć należałoby o szereg czołowych przedstawicieli tych dynamicznie rozwijających się dyscyplin. Między innymi umieścić na niej wypadłoby kolejnych cenionych znawców tej problematyki takich jak: A. Attfield, W. S. Clark, W. K. Frankena, E. Goldsmith, E. C. Hargrove, J. Lovelock, M. Midgley, R. Nash, T. Regan, B. Rollin, J. Sweed i innych.

\* \* \*

W Polsce problematyka dotycząca filozofii ekologicznej i etyki środowiskowej (zwanej również etyką ekologiczną) stała się przedmiotem poważniejszych zainteresowań dopiero u schyłku lat osiemdziesiątych XX w. Ich efektem było pojawienie się pierwszych publikacji zapoznających czytelnika z problematyką nowych dyscyplin. Takie właśnie informacyjne głównie zadanie spełniła wówczas wypowiedź autora niniejszego artykułu zatytułowana „O idei humanizmu ekologicznego” (1990 r.). W roku 1992 ukazała się książka Marka M. Bonenberga: „Etyka środowiskowa. Założenia i kierunki”, która była pierwszą w rodzimej literaturze bardzo kompetentną prezentacją głównych stanowisk w etyce środowiskowej powstałych głównie w kręgu anglosaskiej myśli filozoficzno-etycznej. Autor przywołując obszerną literaturę analizuje tam w kolejności koncepcje Toma Regana, rozszerzającą prawa moralne na byty nieosobowe, indywidualistyczną etykę Robina Attfielda, etykę szacunku dla przyrody Paula W. Taylora, „The land ethic” Aldo Leopolda i J. Baird Callicotta, ekologię głęboką, ekocentryczną teorię Holmsa Rolstona III, przedstawia etyczne implikacje hipotezy Gai, etykę

biosfery Edwarda Goldsmitha i eko-etykę Henryka Skolimowskiego.

W roku 1993 wydana została kolejna publikacja poświęcona problematyce etyki środowiskowej, książka piszącego te słowa pt. „Pojednać się z Ziemią. W kręgu zagadnień humanizmu ekologicznego” oraz – w dwa lata później – tegoż autora „Etyka i ekologia” (1995 r.). W książkach tych ich autor, obok prezentacji głównych stanowisk w etyce środowiskowej, skupia uwagę przede wszystkim na prezentacji i analizie aksjologicznego, deontologicznego i edukacyjnego wymiaru nowej dyscypliny. Przedstawia wypracowany na jej gruncie system wartości (ekowartości), także zestawy norm i zasad postępowania oraz, ujęty z perspektywy etyki środowiskowej, program edukacji ekologicznej.

Znaczącym wydarzeniem, rzutującym na dalszy rozwój etyki środowiskowej i filozofii ekologicznej, był VI Zjazd Filozofii Polskiej w Toruniu w 1995 roku. Po raz pierwszy powołana została sekcja poświęcona zagadnieniom z zakresu etyki środowiskowej, ekofilozofii i bioetyki, na forum której zabrali głos badacze tej problematyki. Efektem bardzo owocnych obrad było wydawnictwo „Ekofilozofia i bioetyka” (1996 r.), w który pomieszczono wypowiedzi m. in. Z. Piątek, W. Tyburskiego, J. M. Dołęgi, Z. Hulla, A. Papuzińskiego i innych.

Do zagadnień podjętych w powyższej rozprawie nawiązuje kolejna praca zbiorowa (i zarazem plon sympozjum), na którym wyniki swych dociekań przedstawili badacze zainteresowani związkami ekologii, ekonomii i etyki. Fakt ten akcentuje tytuł opracowania: „Ekonomia – ekologia – etyka” (1996 r., red. naukowa Włodzimierz Tyburski). Kierunki przedstawianych tam rozważań wyznaczał katalog doniosłych, następujących pytań: Jak powinien zachować się człowiek wobec swego przyrodniczego otoczenia i dlaczego powinien tak postępować? Na ile racjonalność ekonomiczna jest do pogodzenia z racjonalnością ekologiczną? W jakim kierunku podążać powinna transformacja gospodarki, aby efekty działań służących celom ekonomicznym nie wywoływały negatywnych następstw ekologicznych? Jaki katalog wartości łączyć może politykę ekologiczną i gospodarczą? Jakie elementy tworzą współczesną ideologię ochrony środowiska? Jaki katalog wartości łączyć może politykę ekologiczną i gospodarczą?

Problematyka filozofii ekologicznej jest stałym przedmiotem wnikliwych zainteresowań Konrada Waloszczyka. Na szczególną uwagę zasługuje rozprawa autostwa Waloszczyka zatytułowana „kryzys ekologiczny w świetle filozofii” (1996).

W 1998 roku ukazały się dwie znaczące pozycje poświęcone etyce środowiskowej. Zdzisława Piątek jest autorką bardzo interesującej rozprawy pt. „Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie”. W zgodzie z jej tytułem zaproponowano nowe spojrzenie na pozaludzkie istoty żywe wchodzące w skład ziemskiej, przyjmując biocentryczny punkt widzenia i argumentując za uznaniem następujących przekonań;

- „Nie tylko człowiek, ale także pozaludzkie istoty żywe mają wartość wewnętrzną;
- Nie tylko człowiek, ale także pozaludzkie istoty żywe realizują właściwe im wartości vitalne i wiedzą, jak mają żyć zgodnie z własną naturą;
- Nie tylko człowiek, ale również każda istota żywa jest miarą tych aspektów środowiska, z którymi musi współdziałać po to, aby żyć. Biosfera nie powinna być eksploatowana i zarządzana wyłącznie z punktu widzenia interesów człowieka”.

W tym samym roku opublikowana również została praca zbiorowa pt. „Etyka środowiskowa. Teoretyczne i praktyczne implikacje” (red. naukowa W. Tyburski) przedstawiająca wyniki pierwszej w naszym kraju ogólnopolskiej konferencji poświęconej różnym aspektom etyki środowiskowej. Konferencja zgromadziła niemal pełen komplet badaczy specjalizujących się w tej dyscyplinie, którym, mimo teoretycznych i metodologicznych różnic, wspólne było przekonanie, że to, co dzieje się na styku etyki i ekologii ma bardzo konkretne znaczenie, a świat relacji człowieka z przyrodą posiada głęboki aksjologiczny wymiar, który wymaga zarówno teoretycznego namysłu, jak i praktycznych odniesień.

Z punktu widzenia analizowanej tematyki na uwagę zasługują również prace Andrzeja Papuzińskiego – twórcy interesującej koncepcji kulturalistycznej filozofii ekologii, która swą pełną wykładnię znalazła w książce „Życie – nauka – ekologia. Prolegomena do kulturalistycznej filozofii ekologii” (1998 r.) W pracy tej znajdujemy wiele treści nawiązujących bezpośrednio do zagadnień podejmowanych przez filozofię ekologiczną i etykę środowiskową. Różne aspekty etyki i filozofii ekologicznej od lat omawia i analizuje Zbigniew Hull. Najpełniejszą zaś wykładnię i analizę problematyki sozologicznej odnajdujemy w rozprawach Józefa M. Dołęgi.

Godnym odnotowania faktem są również próby konstruowania etyki środowiskowej z pozycji myśli chrześcijańskiej. Przykładem taki wysiłków jest praca ks. Julisława Łukomskiego zatytułowana „Próba zbudowania chrześcijańskiej etyki środowiska naturalnego” (1998 r.). Z tych samych pozycji wybrane zagadnienia z zakresu etyki środowiskowej analizują ks. Tadeusz Ślipko i ks. Andrzej Zwoliński w książce pt. „Rozdroża ekologii” (1999 r.).

Z innych, bo naturalistycznych pozycji, problemy etyki środowiskowej analizuje Jan Wawrzyniak w obszernej rozprawie „Teoretyczne podstawy naturalistycznej etyki środowiskowej” (2000 r.), włączając się tym samym w bardzo żywy, pełen kontrowersji, nurt dyskusji wokół relacji człowiek – przyroda i tego, co określa się nowym spojrzeniem na miejsce i zadania człowieka w świecie przyrody. Z kolei problematykę environmentalizmu popularyzuje Wiesław Sztumski, zaś Andrzej Kiepas rozpatruje różne aspekty problematyki ekologicznej z perspektywy filozofii techniki. Na temat odpowiedzialności człowieka za przyrodę wypowiada się Artur Pawłowski, odwołując się do koncepcji odpowiedzialności Hansa Jonasa, koncepcji Gai Jamesa

Lovelocka, oraz koncepcji ekologii głębokiej Arne Naessa.

Pozycją poświęconą w całości etyce środowiskowej i popularyzującą jej idee jest praca zbiorowa pt. „Etyka środowiskowa wyzwaniem dla XXI wieku” (red. naukowa J.W. Czartoszewski), rezultat konferencji zorganizowanej przez Centrum Ekologii Człowieka i Bioetyki przy Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Przegląd głównych stanowisk w etyce daje Ignacy S. Fiut w książce prezentującej kierunki aksjologii współczesnej przyjaznej środowisku.

Nadmienić również należy, że w 1999 roku ukazała się praca zbiorowa – i zarazem pierwszy podręcznik akademicki z zakresu filozofii ekologicznej – pt. „Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii” (pod redakcją A. Papuzińskiego). Stopień zaawansowania badań nad problematyką ekofilozoficzną stworzył podstawę do podjęcia pierwszej próby zbilansowania dotychczasowych rozproszonych i fragmentarycznych dokonań. Takiego zadania podjęło się pięciu autorów: K. Łastowski, Z. Hull, W. Tyburski, J.M. Dołęga i A. Papuziński. Obecnie przygotowywane jest drugie znacznie poszerzone i zmodyfikowane wydanie książki, uwzględniające również dorobek polskiej myśli ekofilozoficznej i etycznej ostatnich kilkunastu lat.

Z najnowszych publikacji na odnotowanie zasługuje również interesująca monografia L. S. Pyry poświęcona poglądom Holmesa Rolstona III. Dodajmy, że niniejsza tematyka budzi stale wzrastające zainteresowanie, a problematykę filozofii ekologicznej i etyki środowiskowej odnajdujemy w pracach i innych autorów, między innymi: W. Bołozą, M. Ciszka, J. Dębowskiego, G. Francuzą, L. Gaworą, J. Jaronią, E. Kośmickiego, A. Latawiec, D. Liszewskiego, Z. Lępko, Z. Migus, A. Skowrońskiego, Z. Wróblewskiego, S. Zięby.

Również i w Polsce problematyka filozofii ekologicznej i etyki środowiskowej jest obszarem, na którym ścierają się i wiodą naukowy dyskurs różne opcje, stanowiska i kierunki. Nie sposób tu prezentować całego bogactwa dyskusji, zatem tytułem przykładu zwrócimy tylko uwagę na kilka wybranych kwestii. I tak, w obszarze etyki środowiskowej dyskusje i polemiki toczą się głównie między zwolennikami antropocentryzmu – najczęściej inspirowanego przesłankami teologicznymi – a reprezentantami tzw. słabego antropocentryzmu oraz tymi, którzy – kwestionując homocentryczny punkt widzenia – opowiadają się za argumentacją biocentryzmu. Przedmiotem ożywionej dyskusji, niekiedy ostrych polemik, stają się różne poglądy na miejsce człowieka w uniwersum, na zakres przedmiotowych zainteresowań danej wersji etyki, na odmiennie pojmowaną wartość naczelną oraz teoretyczne kwestie uzasadnieniowe, aż po różne oceny współczesnej kultury i cywilizacji oraz koncepcje rozwoju świata i wizje przyszłości.

Mimo rozlicznych rozbieżności, ujawniających się pomiędzy poszczególnymi stanowiskami, jest także wiele wspólnych obszarów. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie kierunki i opcje w etyce środowiskowej są przekonane o potrzebie poszerzenia etycznego wartościowania i poddania ocenie moralnej działalności człowieka w przyrodzie, zgodnie też akcentują rolę etyki w edukacji

ekologicznej społeczności, wspólnie też wskazują na potrzebę budowy systemów wartości (ekowartości) i kodeksów moralnych nakierowanych na problematykę środowiskową a także podkreślają znaczenie kształtowania myślenia ekologicznego, wrażliwości, sumienia i postawy ekologicznej jako niezbywalnych elementów ochrony etycznej środowiska przyrodniczego i ludzkiego. Łączy je także – w wymiarze już bardziej ogólnym – pragnienie zdiagnozowania przyczyn kryzysu ekologicznego, jaki przeżywa współczesny świat, wypracowania najlepszych koncepcji jego rozwiązania oraz skonstruowania takiej filozofii rozwoju, która uwzględniłaby zarówno potrzeby człowieka, jak i potrzeby przyrody.

## Literatura

1. M. Bonenberg, *Etyka środowiskowa. Założenia i kierunki*, Kraków 1993.
2. J. Baird Callicot, *In Defense of the Land Ethic. Essays in Environmental Philosophy*, New York 1989.
3. J. W. Czartoszewski (red.), *Etyka środowiskowa wyzwaniem XXI wieku*, Warszawa 2002.
4. J. M. Dołęga, *Człowiek w zagrożonym środowisku*, Warszawa 1998.
5. S. Fiut, *Ekoetyki. Kierunki rozwoju aksjologii przyjaznej środowisku*. Kraków 1999.
6. M. Gromczyński, *Emerson. Codziennosc i absolut w filozofii Ralpa Waldo Emersona*, Łódź 1992.
7. Z. Hull, *Filozofia i przyrodoznawstwo w kształtowaniu myślenia ekologicznego*, w: W. Tyburski (red.), *Człowiek i środowisko. Dyscypliny humanistyczne i ekologia*, Toruń 1995.
8. A. Leopold, *A Sand County Almanac and Sketches Here and There*, 1949, przekład *Zapiski z Piaszczystej Krainy*, przedmowa R. Okraska-Bystrak. Bielsko-Biała 2004.
9. J. Łukomski, *Próba zbudowania chrześcijańskiej etyki środowiska naturalnego*. Radom 1998.
10. J. Muir, *Our National Parks*, Boston 1901.
11. A. Papuziński, *Życie – Nauka – Ekologia. Prolegomena do kulturalistycznej filozofii ekologii*, Bydgoszcz 1998.
12. A. Papuziński (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, Bydgoszcz 1999.
13. J. A. Passmore, *Mans's Responsibility for Nature. Ecological Problems and Western Traditions*. London 1974.
14. A. Pawłowski, *Odpowiedzialność za przyrodę*, Lublin 1999.
15. A. Pawłowski (red.), *Filozoficzne, ekonomiczne, inżynierskie i przyrodnicze uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, Lublin 2003.
16. A. Pawłowski (red.), *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, Lublin 2004.
17. Z. Piątek, *Myślenie ekologiczne i potrzeba nowej etyki*, w: W. Tyburski (red.), *Człowiek i środowisko. Dyscypliny humanistyczne i ekologia*, Toruń 1995.
18. Z. Piątek, *Etyka środowiskowa. Nowe spojrzenie na miejsce człowieka w przyrodzie*, Kraków 1998.
19. L. S. Pyra, *Environment and values. Holmes Rolston III's Environmental Philosophy*, Kraków 2003.
20. Holmes Rolston III, *Philosophy Gone Wild*, New York 1989.
21. J. Seed, J. Macy, P. Fleming, A. Naess, *Myśląc jak góra*, Warszawa 1992.



21. H. Skolimowski, *Nadzieja matką mądrych, Eseje o ekologii*, Warszawa 1991.
22. H. Skolimowski, *Filozofia żyjąca. Ekofilozofia jako drzewo życia*, Warszawa 1993.
23. T. Ślipko, A. Zwoliński, *Rozdroża ekologii*. Kraków 1999.
24. P.W. Taylor, *Respect for Nature. A Theory of Environmental Ethics*, New Jersey 1986.
25. H. D. Thoreau, *Walden czyli życie w lesie*, Warszawa 2005.
26. W. Tyburski, *O idei humanizmu ekologicznego*. Warszawa 1990.
27. W. Tyburski, *Pojednać się z Ziemią. W kręgu zagadnień humanizmu ekologicznego*, Toruń 1993.
28. W. Tyburski, *Etyka i ekologia*, Toruń 1995.
29. W. Tyburski (red.), *Człowiek i środowisko. Dyscypliny humanistyczne i ekologia*, Toruń 1995.
30. W. Tyburski (red.), *Ekofilozofia i bioetyka. VI Polski Zjazd Filozoficzny*, Toruń 1996.
31. W. Tyburski (red.), *Ekonomia – ekologia – etyka*, Toruń 1996.
32. W. Tyburski (red.), *Etyka środowiskowa. Teoretyczne i praktyczne implikacje*, Toruń 1998.
33. K. Waloszczyk, *Kryzys ekologiczny w świetle ekofilozofii*, Łódź 1996.
34. J. Wawrzyniak, *Teoretyczne podstawy naturalistycznej bioetyki środowiskowej*, Poznań 2000.